

Prowansalskie inspiracje chocianowskiej biblioteki

Coś z niczego – oto idealny przepis na czytelną w stylu Prowansji. Koszt przedsięwzięcia to zaledwie kilkadziesiąt złotych na zakup farby, reszta materiałów została pozyskana z drugiej ręki i odnowiona. Przekonajcie się, jak to zrobić!

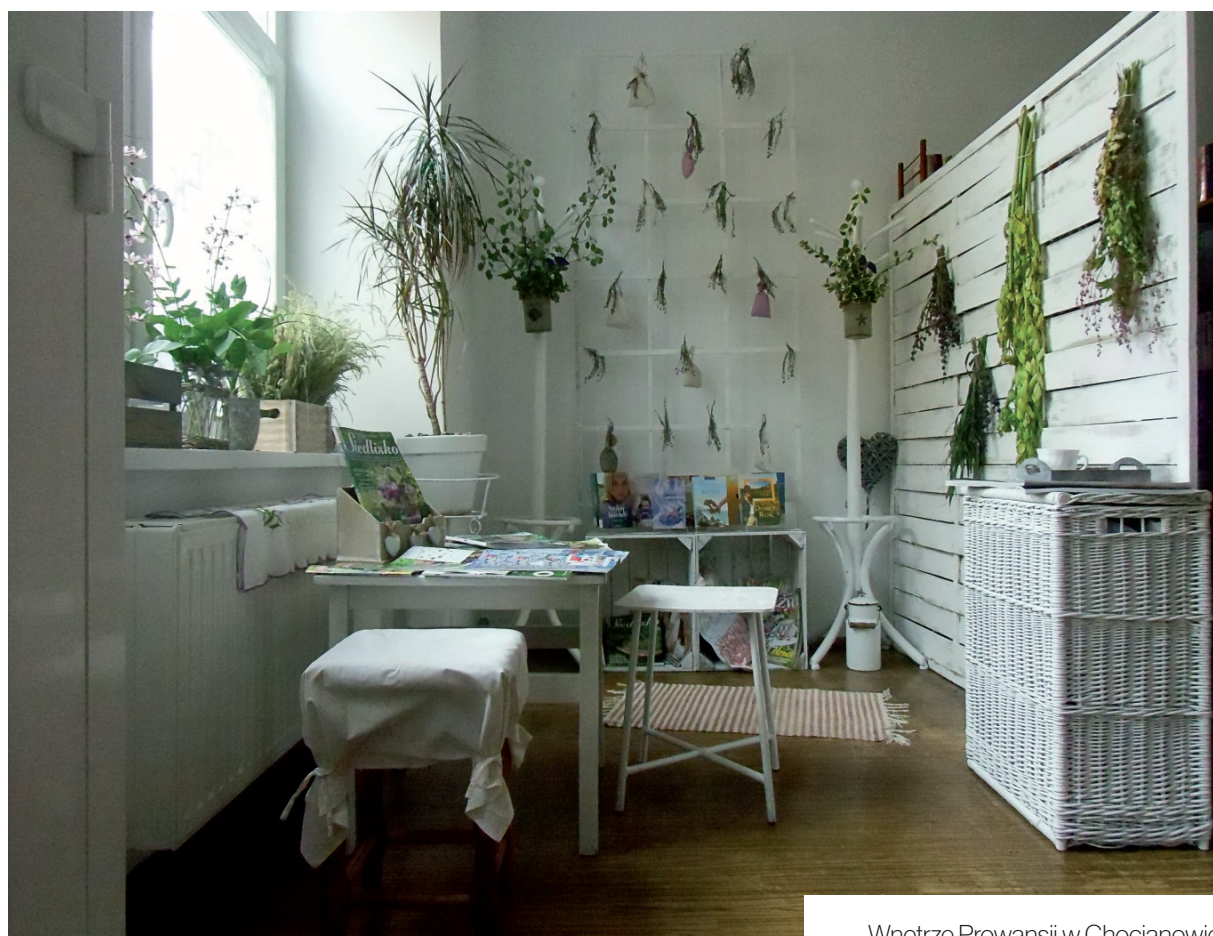
JOLANTA FLORYN

Zróżnym naszym prowansalskim inspiracji była chęć stworzenia namiastki wiejskiego lata w środku miasta dla tych wszystkim, którzy odwiedzają chocianowską bibliotekę w czasie wakacji. Prowansalskie lato,

błękitne i słoneczne... zapach lawendy i ziół... proste sprzęty z przeszłością... jasne pomieszczenia... oaza spokoju dla oczu, uszu i ducha... Uznałyśmy, że w takiej przestrzeni dobrze się czyta.

TWORZYMY NOWĄ CZYTELNIĘ

Zaczęłyśmy od wyboru miejsca dla czytelniczego zakątka. Umieściłyśmy go w wypożyczalni dla dorosłych – blisko wejścia, tuż



Wnętrze Prowansji w Chocianowie

Zdjęcie: Jolanta Floryn



Okno z widokiem na Prowansję

przy witrynie okiennej. Po gruntownej selekcji księgozbioru usunęliśmy pięć regałów, uwalniając przestrzeń do realizacji pomysłu.

Obejrzałyśmy bacznie nasze sprzęty biblioteczne i domowe, sprawdzając, co spełnia wymogi „prowansalskie” – niektóre elementy pozostały w stanie oryginalnym, a inne trafiły do czytelnicy po niewielkiej przeróbce. I tak kratownica, która przed laty służyła do gazetki ściennych, oraz zbędne skrzynki na owoce po przemalowaniu na biało i przybiciu kilku gwoździ tworzą meblówkę, na której w lnianych woreczkach suszy się lawenda i tymianek. Skrzynki są użytkowane jako szafki na gazety. Znakomicie przydały się leciwe wieszaki

ubraniowe, z których już dawno spełzła politura. Pomalowane na biało, zyskały status kwietników: wiszą na nich słoiki na sznurkach, użytkowane jako flakony dla żywych kwiatów. Znajomy majster (w ramach „czynu pomocy bibliotece”) przyciął starą ławę, nadając jej kształt zgrabnego stolika. Stołeczki pochodzą z naszych prywatnych zasobów; metalowy pomalowałyśmy na biało, a drewniany otrzymał pokrowiec usztyty z powłoczki. Wysłużony metalowy kwietnik z dracaną w przemalowanej na biało glinianej doniczce imituje w naszej małej przestrzeni całkiem okazałe drzewko. Na parapetach stoją skrzynki i doniczki z trawami i pędami lawendy.

Tę prowansalską stylizację zrealizowałyśmy małym kosztem – jedynym wydatkiem był zakup 1,5 litra białej farby akrylowej do pomalowania starych sprzętów, które dzięki temu zyskały nowe życie.

Przestrzeń zamyka ścianka ogrodowa, po której do niedawna pięł się winobluszcz; niedbale odświeżona białą farbą i na całej długości przymocowana białym sznurkiem do bocznej krawędzi regału z książkami, jest dziś suszarnią dorodnych pędów lubczyka i szałwii. Obok stoi biały wiklinowy kosz (miejsce przechowywania DŹS-ów) z filizanką zawsze gotową na kawę dla zdrowego czytelnika. W emaliowanej kance na mleko mamy też dla czytelników krówki.

ZAPRASZAMY DO ŚRODKA

Do odwiedzenia naszego zakątka zaprasza specjalny szyld, wykonany na cienkiej folii do okładania książek. Dobraćaliśmy odpowiedni krój czcionki z poświatą w tonacjach bieli i szarości, wydrukowałyśmy litery, a następnie ręcznie wycięłyśmy je i przykleiłyśmy na folii, tę zaś umocowałyśmy przezroczystą taśmą na szybach okiennych.

Sielski zakątek służy czytelnikom od lata. Wszyscy go podziwiają, przysiadają, przeglądają ogrodowe czasopisma i wdychają zapachy. Czytelniczki uzupełniają całą aranżację, dokładając własne bukiety lawendy i wiklinowe gadżety.

Tę prowansalską stylizację zrealizowałyśmy małym kosztem – jedynym wydatkiem był zakup 1,5 litra białej farby akrylowej do pomalowania starych sprzętów, które dzięki temu zyskały nowe życie. Twórcze działanie dało nam wiele satysfakcji, a dla czytelników okazało się przymiłą niespodzianką.

JOLANTA FLORYN
Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy
w Chocianowie